

W Twoim imieniu: zwroty 425 zł za kartę pojazdu

Data publikacji: 15.04.2016 19:00

Przez trzy lata, od 2003 do 2006 roku, pobierano za wysokie opłaty za karty pojazdu. Potem trybunał orzekł, że kwota była zawyżona aż o 425 zł. O tyle zwrotu, przez następne 10 lat - aż do przedawnienia, czyli do wczoraj (14.04.2016) mogli się starać właściciele pojazdów. Niestety, często starostwa, na ile mogły, utrudniały zwrot tych pieniędzy. Tak było również w Cieszynie.

□

Wczoraj upłynął termin ubiegania się o zwroty za zawyżoną opłatę za kartę pojazdu w latach 2003-2006 (dokładnie 23.02.2003-14.04.2006). Przypomnijmy, w tych latach wydanie owego dokumentu kosztowało nabywców aut aż 500 zł. W 2006 roku Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że była to zawyżona kwota, podobną decyzję podjął polski Trybunał Konstytucyjny, a wszyscy, którzy nadpłacili, zyskali prawo ubiegania się o zwrot w wysokości 425 zł.

Sprawa niby prosta, należał się zwrot, ale w praktyce już nie było tak różowo. Po publikacji na naszym portalu informacji o kończącym się okresie ubiegania się o zwroty z tego tytułu [zobacz: [Zgłoś się po 425 zł](#)] otrzymaliśmy liczne telefony od czytelników, informujące, że Starostwo Powiatowe w Cieszynie pieniędzy nie zwraca, a doradza wstąpienie na drogę sądową. Postanowiłam zbadać temat.

Po pierwsze ustaliłam, że mimo orzeczeń dwóch Trybunałów, polskiego i europejskiego, niektóre samorządy – w tym, jak okazuje się również cieszyński – postanowiły nie ułatwiać życia posiadaczom aut chcącym odzyskać zwrot, odsyłając ich na drogę sądową. Taka bowiem droga – sądu cywilnego lub sądu administracyjnego - pozostała tym właścicielom pojazdów, którzy wyrabiali kartę pojazdu we wspomnianym okresie w powiecie cieszyńskim. Z jednej strony trudno się dziwić urzędowi – zwroty mogły znacząco uszczuplić budżet powiatu, z drugiej, jeśli trybunały uznały, że opłata była za wysoka, kwotę 425 zł należałoby zwrócić...

Chciałam dowiedzieć się więcej – a konkretnie - ile osób w latach 2003-2006 wyrobiło kartę pojazdu w Cieszynie i ile z nich odzyskało 425 zł od Starostwa Powiatowego w Cieszynie? Zwróciłam się z zapytaniem do Wydziału Komunikacji w Starostwie. Ku mojemu zdziwieniu, informacje okazały się trudniejsze do zdobycia, niż można by przypuszczać. Katarzyna Raszka-Sodzawiczny, rzeczniczka Starostwa podała mi tylko częściowe dane, informując, że Starostwo nie gromadzi informacji o tym, ile osób wygrało ze Starostwem w sądzie: ***- Kart pojazdów w okresie od 23.02.2006 do 14.04.2006 r. wydano 273 sztuki. [...] Osoby, które dotychczas otrzymały zwrot za kartę pojazdu wygrały sprawę w sądzie cywilnym. Nie prowadzimy ewidencji tych osób, dlatego trudno ustalić ile osób otrzymało zwrot opłaty.***

Jak to możliwe? – zapytałam siebie i Starostwa. Przecież muszą być jakieś zaświadczenia wypłat tych kwot...? Na co odpowiedział mi Grzegorz Faruzel, Naczelnik Wydziału Komunikacji: ***- Wydział komunikacji nie ma takich danych, przez 10 lat różnie to bywało, na początku kilka spraw nawet wygraliśmy, a ewentualne wypłaty były nieregularne i nie ma osobnej listy takich osób czy wypłat. Wypłaty realizował Wydział Finansowy.***

Zwróciłam się więc z takim zapytaniem do Wydziału Finansowego, wszak to on zarządza pieniędzmi. Niestety, i tu nie doczekałam odpowiedzi: ***- [...] Wydział Finansowy nie prowadzi ewidencji dokonywanych zwrotów (nie ma takiego obowiązku), jak również na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie w oparciu o nasz system finansowo - księgowy dokonać wyodrębnienia danych, o które Pani prosi. Po otrzymaniu Pani zapytania podjęliśmy takie starania, ale jest to niemożliwe, gdyż wymaga analizy, odrębnie dla każdego roku, poszczególnych kilku tysięcy operacji finansowych*** – odpisał mi Jacek Wiśniewski, Naczelnik Wydziału Finansowego.

Myślałam dalej – skoro były prowadzone sprawy przeciw starostwu o zwrot 425 zł w sądzie, więc Radca Prawny

musi mieć wyroki... Może tam szybciej można będzie coś znaleźć? – zapytałam z nadzieją. Naczelnik Wydziału Finansowego obiecał pomóc i przekazał odpowiednie zapytanie do Rady Prawnego, który obsługuje Starostwo. Po dwóch mailach przypominająco-naglących od mnie i dwa tygodnie później otrzymałam w końcu wiadomość od Rady Prawnego. Niestety, i tym razem spotkał mnie zawód.- ***W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego [...] przed sądem cywilnym wytoczono 56 powództw przeciwko Powiatowi Cieszyńskiemu, zaś do sądu administracyjnego wpłynęły w tej sprawie 2 skargi. W początkowym ponad dwuletnim okresie sądy orzekające podzielały argumentację i stanowisko prawne Powiatu Cieszyńskiego, wobec czego oddalały powództwa w całości na etapie postępowania sądowego w pierwszej instancji lub wskutek wniesienia apelacji. Jednakże z czasem linia orzecznicza uległa zmianie i żądania powodów uwzględniano w całości lub w części, przy czym większość postępowań wskutek wnoszenia apelacji bądź przez stronę pozwaną bądź przez stronę powodową, kończyło się wydaniem wyroku przez sąd odwoławczy. Obecnie przed Sądem Rejonowym w Cieszynie, toczy się tylko jedno postępowanie tego rodzaju*** – otrzymałam informację.

Dowiedziałam się zatem, ile było powództw – 56 - ale dalej nie wiem, ile osób wygrało sprawę i otrzymało zwrot 425 zł (plus koszty procesu). Na kolejne pytanie uściślające (ile osób wygrało?) nie otrzymałam od tygodnia żadnej odpowiedzi.

Podsumujmy, czego się po miesiącu wymiany maili dowiedziałam w cieszyńskim starostwie – w okresie od 23.02.2003 do 14.04.2006 r. wydano 273 sztuki kart pojazdu. Do sądu trafiło 56 pozwów. To wszystko... Spróbujmy zatem sami wyciągnąć wnioski. Jeśli przyjąć, że mniej więcej 56 osób wygrało (w najlepszym razie) i otrzymało przynajmniej 425 zł (kwota mogła być większa) to wychodzi 23.800 zł. Niech będzie to szacunkowa liczba. Dla porównania w Bielsku wypłacono łącznie (też tylko na podstawie zasądzonych wyroków) 50 tysięcy zł, w Żywcu zaś dwie osoby dostały zwrot (też na zasadzie wyroków).

Jedynym wyróżniającym się miejscem w sąsiednich powiatach jest zdecydowanie Jastrzębie-Zdrój, gdzie urząd zwracał pieniądze bez drogi sądowej, ba, sam poinformował wszystkich tych, którym zwrot się należał, że mogą się starać o pieniądze: - ***Skoro przepisy były niezgodne z prawem, nie chcieliśmy, aby nasi mieszkańcy musieli dochodzić należnych im pieniędzy na drodze sądowej, co z kolei dla miasta wiązałoby się z koniecznością pokrycia kosztów sądowych i wypłaty odsetek. [...] Zostali oni poinformowani pisemnie o przysługującym im uprawnieniu. Do chwili obecnej zwrócono pieniądze za 2834 karty pojazdów (nie jest to równoznaczne z liczbą osób, bo jedna osoba mogła ubiegać się o zwrot za kilka kart pojazdów; z naszych wyliczeń wynika, że zwrot powinien objąć w sumie 3600 kart pojazdów). Ostatni wniosek był w 2013 roku*** – podała mi Katarzyna Wołczańska, rzecznik prasowy, Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Bez wątplenia budżet Jastrzębia-Zdroju zmniejszył się przez to o ponad milion złotych, ale zyskał w oczach mieszkańców 1.000.000 punktów do miana „Przyjaznego”...

Na koniec jeszcze jedna dość smutna uwaga. Mailowy ping-pong na linii redakcja-Starostwo Cieszyńskie pokazuje, że proces pozyskiwania informacji jest w przypadku naszego urzędu powiatowego zbyt długi (od pierwszego maila minął ponad miesiąc). Dla porównania w powiatach bielskim i żywieckim otrzymałam pełną odpowiedź w ciągu dwóch tygodni. A wyrazem wielkiego profesjonalizmu w podejściu do klienta była reakcja w Jastrzębiu-Zdroju - w kilka godzin po wysłaniu przeze mnie maila do jastrzębskiego urzędu zadzwoniła do mnie Katarzyna Wołczańska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój z pytaniem, czy dane te potrzebne są mi od ręki, czy też sprawi mi kłopot, jeśli będą na jutro... Słowem - czapki z głów dla Jastrzebia!

Rozpoczęliśmy nową serię - [W Twoim imieniu](#) . Coś cię niepokoi, zastanawia, zadziwia, nie wiesz, jak coś załatwić, gdzie się udać po pomoc, chcesz pozostać anonimowy - napisz do nas (redakcja@ox.pl), smsa - 606 359 259 lub zadzwoń - 33 300 31 80 / 606 359 259.

W Twoim imieniu zajmiemy się sprawą, poszukamy odpowiedzi, sprawdzimy doniesienie. Pamiętaj - nie ma dla nas spraw zbyt błahych, jeśli mają znaczenie dla Ciebie!